

(Il Tempo - F.Biafora) Podejście Romy pod Icardiego, które na początku czerwca było tylko ideą w głowach pośredników transferowych, którzy zajmowali się transakcją Dzeko-Inter, przeobraziło się w konkretną i namacalną możliwość. Na 20 dni przed zakończeniem letniego mercato Petrachi naciskał również wczoraj na argentyńskiego napastnika i żonę-agentkę Wandę-Narę, do której zalecają się też Napoli De Laurentiisa, poza tradycyjnym Juventusem.

Celem kierownictwa Giallorossich, które jest gotowy wykonać poważny wysiłek z wynagrodzeniem, które przekroczy 7 mln euro netto rocznie, jest pokonanie raz na zawsze oporów napastnika i przekonanie go do małżeństwa z nowym projektem dowodzonym przez Fonsecę, ustalając z Interem szczegóły wielkiej wymiany. Marotta i Ausilio, którzy chcą podarować Dzeko Conte za wszelką cenę, naciskają na Icardiego by ten zaakceptował opcję z Romą, która jest uznawana za lepsze rozwiązanie niż sprzedaż do Juve. Między klubem przy Tołstoja i Interem jest ogromna różnica w wycenie dwójki napastników. W Trigorii nie chcą wyjść ponad 30-35 mln euro plus karta Dzeko, z kolei Inter chce 55-60 mln, a także kartę Bośniaka, aby pozbyć się swojego byłego kapitana.

Jeśli chodzi o środkowego obrońcę, ochłodził się kierunek, który prowadzi do Ruganiego, gracza, który był oceniany w ostatnich dniach, również ze względu na możliwość pozyskania na wypożyczenie z przymusem wykupu. Wolą Petrachiego jest jednak postawienie na nazwisko z większym doświadczeniem, które będzie mogło dowodzić formacją, stwarzając parę z Mancinim. W tym temacie bardziej niż jasne były słowa Fonseci, który po zakończeniu meczu z Realem Madryt powiedział: *"Gramy blisko ustawionymi piłkarzami, którzy starają się zawsze odebrać piłkę z dala od defensywy. Nowy środkowy obrońca musi być z pewnością graczem doświadczonym, graczem, który nie będzie powolny i który będzie potrafił grać, skracając dystans"*. Te wypowiedzi potwierdzają spadek notowań 25-latką, który rozwijał się w Empoli.

Jeśli chodzi o odnowienie umowy Zaniolo na dziś spodziewano się pierwszego spotkania w cztery oczy między dyrektorem sportowym i Vigorellim, agentem chłopaka. Celem obydwu stron, po kontaktach telefonicznych, do których doszło w ostatnim tygodniu lipca, jest dojście do podpisu w tym miesiącu. Roma jest gotowa przedłużyć umowę do 2024 roku z wynagrodzeniem na około 1,8 mln euro plus bonusy.

W międzyczasie nie wpłynęła jeszcze żadna oferta dla Corica, którego przyszłość zostanie rozwiązana w ostatnim tygodniu mercato. Nie doszło do wypożyczenia z prawem do wykupu Olsena do Montpellier: agenci Szweda wyjaśnili, że nie było żadnego problemu jeśli chodzi o prowizje i Francuzi skierowali się po Rulliego gdy Roma podwyższyła o 200 tysięcy euro żądania za wypożyczenie, ustalone początkowo na 1 mln euro. Nie ma żadnych nowości na froncie Defrel-Cagliari, które nie ma zamiaru wydać 15 mln euro, których żąda Roma. Napastnikiem zainteresował się też Sampdoria: Di Francesco poprosił klub o podjęci próby i

zmierzenie się z Genoą w transferowych derbach.

Autor: abruzzo